

# Buczer, Miejsca (prod. Lucesh)

Są takie miejsca, gdzie nie było nas  
Przez mnie  
Zabiorę cię tam

Mówią pisz o uczuciach  
A co ja robię?  
Od samego początku, dzieciak  
A co ja robię, dzieciak?  
A co ja robię, dzieciak?

Mówią pisz o uczuciach  
A co ja robię?  
Od samego początku, dzieciak  
Kiedyś były inne  
Teraz są inne  
I razem z nimi moja muzyka  
Zmieniasz się  
Przybyło parę wiosen i wraz z upływem czasu  
Coraz większy bagaż doświadczeń niosę  
Wniosek jest tylko jeden: prosty i właściwi  
Gdyby nie muzyka i wy nie miałbym na to siły  
Jestem  
Przetrawiłem pierdolone piekło, jego piętno  
Usłyszysz na płycie na pewno  
Moja codzienność: sądy, komisariaty, wezwania, przesłuchania, zeznania,  
Kurwa to nie do wytrzymania  
Pęka mi bania  
Musze być silny  
Pęknięte serce  
Rozbite pięści  
Zerwane filmy  
Mógłbym to wszystko rzucić w pizdu słowo daję  
Ale matka nie wychowała leszcza co się poddaje  
Idę dalej wytrwale  
Podążam za głosem serca  
Choć logika temu przeczy, nadal szukam swojego miejsca

Nadal są miejsca, gdzie nie było nas  
Choć ze mną tam stanie dla nas czas, jeszcze raz  
Chcę poczuć to co czułem  
Odetchnąć pełną piersią  
Wiem jedno: te dobre dni jeszcze nadejdą  
/2x

I gdzie jest napisane że najlepsze mam za sobą?  
Byle do przodu, patrzę przed siebie  
Nigdy na ogon  
Mógłbym powiedzieć po chuj mi to było  
Te płyty koncerty nagrania, melanje  
Ale muzyka to miłość  
Szczera do bólu, do bólu jej pragnę  
Zamknij oczy, Odleć ze mną  
Daj się ponieść  
Wsluchaj się w Ten głos  
Ten głos do tych miejsc cię porwie  
Gdzie jeszcze nas nie było  
To nasz kawałek nieba  
A może już tam byliśmy tylko zgubiliśmy drogę  
Nie ma to znaczenia  
Liczy się tylko tu i teraz  
Reszta jest za 1000 lat  
Ten czas nic nie zmienia  
Przeznaczenia nie ma  
TO dla naiwnych ściema

Sam się kiedyś na to nabrałem  
Wybacz, już wiem ja  
I tylko ja mam wpływ na to kim jestem  
Chłodno kalkuluję od kiedy straciłem serce  
Zimne powietrz chłodzi zmęczoną twarz  
Do przekrwionych oczu powoli napływa łza  
W jednej chwili cały świat może się zawalić  
Jeśli tli się w tobie żar nadziei możesz ogień rozpalić  
I jeśli się poddali, to ich problem, czaisz  
Ty musisz iść do przodu, póki serducho wali

Nadal są miejsca, gdzie nie było nas  
Choć ze mną tam stanie dla nas czas, jeszcze raz  
Chcę poczuć to co czułem  
Odetchnąć pełną piersią  
Wiem jedno: te dobre dni jeszcze nadejdą  
/2x